



Walka o Trypolis: Artyleria na krążowniku tureckim

n'u nadzwyczaj gorliwego spełniania obowiązków służbowych.

Kapitan Kalik pozostaje na tem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku od roku 1903. Taktownem i prawdziwie obywatelskiem postępowaniem zdobył sobie uznanie władz przełożonych i krakowskiej publiczności, a co najważniejsze, miłość i przywiązanie swych podwładnych, którzy widzą w nim nie tylko swego komendanta, ale i prawdziwego swego opiekuna.

Głównie też na wykształcenie swych podwładnych położył kapitan Kalik największy nacisk, pod jego kierownictwem podnosi się z każdym dniem poziom inteligencji krakowskiej straży wojskowo policyjnej, a jeśli są jeszcze jakieś braki, wywołujące niezadowolnienie, jest to tylko koniecznem następstwem przestarzałych przepisów.

Dbając o porządek i zdrowie żołnierzy, dążył komendant do pomieszczenia ich w jednym, odpowiedzialnym, celowi budynku. Po długich i mozolnych staraniach udało mu się uzyskać zezwolenie ministerstwa na wynajęcie „pałacu Puszeta” przy ul. Starowiślnej, gdzie skoncentrowano cały oddział pieszy, rozrzucony dotąd po różnych stronach miasta.

Jako przełożony, odznacza się kapitan Kalik szczególną wyrozumiałością i taktem, umiając zaś pogodzić obowiązki oficera z obywatelskimi, utrzymuje jak najlepsze stosunki i z cywilną publicznością, pośród której potrafił zyskać sobie zasłużone uznanie i sympatyę.

To też zaszczytne odznaczenie kapitana Kalika przyjęte zostało z ogólnem zadowoleniem.



Zasłużone odznaczenie: Komendant krakowskiego oddziału straży wojskowo-policyjnej, c. i k. kapitan Wacław Kalik.

Niezwykłe zaślubiny.

W tych dniach odbyły się w Warszawie niezwykle zaślubiny. Dwie rodziny zadzierzgnęły węzeł małżeński dwoma ślubami. Jednego dnia w kościele pp. Wizytek w Warszawie odbyła się uroczystość zaślubin między panną Maryą Olszewską, córką pana Adama, radcy Tow. Kredyt. Ziemskiego w Radomiu, właściciela Janikowa pod Kozienicami, a p. Beyzymem, obywatелеm ziemskim z Podola. Nazajutrz zaś odbyła się uroczystość zaślubin między ojcem panny młodej, p. Adamem Olszewskim a siostrą wczorajszego pana młodego, panną Beyzymówną. W ten sposób więc teść został szwagrem swego zięcia, a siostra została teściową swego brata...

Ilustracya nasza przedstawia właśnie obie pary państwa młodych w otoczeniu gości weselnych.



Niezwykłe zaślubiny: Dwie pary zaślubione w otoczeniu gości weselnych: 1) p. Adam Olszewski (pan młody i ojciec panny młodej), 2) p-na Olszewska, 3) p. Beyzym (pan młody i brat panny młodej), 4) p-na Beyzymówna.